

Sygn. akt II Ca 1400/16

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Sławomir Buras**

Sędziowie: **SSO Teresa Strojnowska**

SSO Bartosz Pniewski (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Iwona Cierpikowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 lutego 2017 r. w Kielcach

sprawy z wniosku Starosty Powiatu (...)

z udziałem Ł. M.

o przepadek pojazdu

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim

z dnia 2 maja 2016 r. sygn., akt I Ns 988/14

postanawia: oddalić apelację.

Sygn. akt II Ca 1400/16

UZASADNIENIE

We wniosku złożonym w dniu 12 sierpnia 2014 roku Starosta Powiatu (...) wniósł o orzeczenie przepadku na rzecz Powiatu (...) pojazdu tj. samochodu osobowego marki H. (...) o nr rejestracyjnym -, o nr (...). W uzasadnieniu tego wniosku podał m.in., że właściciel pojazdu mimo powiadomienia nie odebrał go z parkingu w wyznaczonym terminie.

Postanowieniem wydanym w dniu 2 maja 2016 roku Sąd Rejonowy oddalił wniosek oraz orzekł, że wnioskodawca i uczestnik ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Dnia 18 listopada 2013 roku na podstawie dyspozycji nr (...) wydanej przez Komisariat Policji w Ć., został usunięty z drogi na terenie miejscowości W. na parking strzeżony w O. przy u ul. (...), pojazd marki H. (...) o nr(...) Przyczyną usunięcia pojazdu był brak dokumentów pojazdu, brak zabezpieczeń pojazdu oraz uszkodzenia w pojeździe. Ł. M. został powiadomiony o usunięciu pojazdu z drogi na parking strzeżony oraz poinformowany, że nieodebranie pojazdu w okresie 3 miesięcy od dnia jego usunięcia będzie skutkowało wystąpieniem do sądu o orzeczenie jego przepadku na rzecz powiatu. Pokwitował on odbiór powiadomienia wraz z pouczeniem w dniu 18 listopada 2013 roku. W chwili usunięcia pojazdu miał on tablice rejestracyjne o nr (...) Starosta (...) sprawdził, że w ewidencji danych o pojeździe prowadzonych przez Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego w O. pod numerem rejestracyjnym (...) został

zarejestrowany pojazd marki R. o innym numerze identyfikacyjnym VIN mający być własnością J. S.. Sprzedał on ten pojazd, a następnie został on przyjęty do składnicy złomu. W chwili wystawienia dyspozycji usunięcia pojazdu z dnia 18 listopada 2013 roku wskazany samochód był w posiadaniu uczestnika Ł. M., który nie był jego właścicielem. Posiadał on jedynie dokument, który miał być niemieckim dokumentem potwierdzającym własność pojazdu oraz kluczyki do pojazdu.

Pismem z dnia 17 marca 2014 roku uczestnik Ł. M. został poinformowany, że w dniu 18 listopada 2013 roku zgodnie z dyspozycją usunięcia pojazdu nr (...) wydaną przez Policję, usunięto na parking strzeżony pojazd marki H. (...) o nr rejestracyjnym (...) i że w związku tym, iż nie odebrał pojazdu w terminie 3 miesięcy od dnia jego usunięcia z parkingu strzeżonego w O. przy ul. (...), Starosta wystąpi z wnioskiem o przepadek tego pojazdu na rzecz powiatu. W tym piśmie zwrócono się również do niego o stawienie się w Starostwie Powiatowym do Wydziału Komunikacji – Referat (...), celem przedstawienia dokumentów świadczących, że jest właścicielem ww. pojazdu. Pisma tego uczestnik Ł. M. nie odebrał i zostało one zwrócone po uprzednim awizowaniu. Termin trzymiesięczny zakreślony uczestnikowi do odebrania pojazdu upłynął bezskutecznie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że wniosek nie zasługuje na uwzględnienie. Odwołując się do treści przepisu art. 130 ust. 2 pkt 1 litera (a) i ust. 10 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym uznał, że nie zostały spełnione przesłanki niezbędne do orzeczenia przepadku pojazdu. Zdaniem Sądu Rejonowego przede wszystkim nie podjęto próby ustalenia właściciela pojazdu i nie powiadomiono go o konieczności odebrania pojazdu. Wszystkie powiadomienia kierowane były do uczestnika Ł. M., który wprawdzie jest posiadaczem pojazdu, ale z okoliczności braku dysponowania przez niego wiarygodnym dowodem własności pojazdu (w szczególności dowodem rejestracyjnym) oraz z drugiej strony oznaczenia pojazdu tablicami rejestracyjnymi pochodzącymi z innego pojazdu, w sposób nie budzący wątpliwości można stwierdzić, że przedmiotowy pojazd nie jest własnością uczestnika. Nie zostały też wykazane jakiegokolwiek okoliczności faktyczne, które mogłyby o tym świadczyć. Nie przedstawiono choćby żadnej wiarygodnej informacji o uprawnieniu uczestnika Ł. M. do korzystania z przedmiotowego pojazdu. On sam wzywany do złożenia dokumentów świadczących, że jest właścicielem ww. pojazdu, takich dokumentów nie przedstawił. Sąd Rejonowy podkreślił, że brak jest informacji o jakichkolwiek czynnościach Starosty mających na celu ustalenie właściciela pojazdu, który dysponując numer VIN nie podjął nawet czynności na tej podstawie, aby dowiedzieć się do kogo w rzeczywistości należy ww. pojazd. Zdaniem Sądu Rejonowego trudno zatem uznać, że w poszukiwaniu osoby uprawnionej do odbioru pojazdu dołożono należytej staranności. Za takową należy uznać wyczerpanie wszystkich możliwych zgodnie z okolicznościami sprawy, próby poinformowania właściciela pojazdu o zaistniałej sytuacji, jego uprawnieniach i skutkach prawnych braku realizacji nałożonego przez uprawniony organ obowiązku.

Apelację od tego postanowienia wniósł wnioskodawca zaskarżając je w całości i zarzucił:

- 1) błędną interpretację art. 130 a ust. 10 ustawy prawo o ruchu drogowym, przez ustalenie przez Sąd, że w świetle powołanego przepisu Ł. M. nie mógł być uznany za prawidłowo powiadomionego właściciela lub osobę uprawnioną do odbioru pojazdu objętego wnioskiem o przepadek,
- 2) niezastosowaniu art. 130 a ust. 10 e p.r.d. w zw. z § 3 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 22 czerwca 2011 r. w sprawie usuwania pojazdów, których używanie może zagrażać bezpieczeństwu lub porządkowi ruchu drogowego albo utrudniających prowadzenia akcji ratowniczej (Dz.U.2011 Nr 143, poz. 846), przez zaniechanie przez Sąd obligatoryjnego stwierdzenia czy zostały spełnione wszystkie przesłanki niezbędne do orzeczenia przepadku, w szczególności, czy usunięcie pojazdu było zasadne i czy w poszukiwaniu osoby uprawnionej do jego odbioru, dołożono należytej staranności,
- 3) sprzeczność ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy przez przyjęcie, że wnioskodawca nie wezwał w prawidłowy sposób osoby uprawnionej do jego odbioru, podczas gdy z zeznań samego uczestnika wynika, iż nabył przedmiotowy pojazd w drodze ustnej umowy kupna sprzedaży,

4) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na braku wszechstronnej oceny materiału dowodowego poprzez nie wyjaśnienie sprzeczności wynikających z zeznań uczestnika Ł. M. z ustaleniami sądu i z jakiego powodu sąd zeznaniom tym nie dał wiary.

W oparciu o powyższe zarzuty wnioskodawca wniósł o: zmianę zaskarżonego postanowienia w całości przez orzeczenie przypadku pojazdu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Wbrew zarzutom sformułowanym przez wnioskodawcę Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, dokonał wszechstronnej oceny materiału dowodowego z poszanowaniem reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c., w oparciu o jej wyniki poczynił właściwe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje własne. Z powyższych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji wyprowadził trafne wnioski, poddając je następnie prawidłowej ocenie prawnej, która doprowadziła do oddalenia wniosku o orzeczenie przypadku pojazdu. Podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 130 a ust. 10 e ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 2017, poz. 128 – dalej powoływane jako p.r.d.), zgodnie z którym w sprawach o przypadek pojazdu sąd stwierdza, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki niezbędne do orzeczenia przypadku, w szczególności, czy usunięcie pojazdu było zasadne i czy w poszukiwaniu osoby uprawnionej do jego odbioru, dołożono należytej staranności oraz czy orzeczenie przypadku nie będzie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, aby Sąd Rejonowy naruszył wskazany przepis, nie badając czy zostały spełnione zawarte w nim przesłanki. Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia jednoznacznie bowiem wynika, że Sąd pierwszej instancji badał wszelkie przesłanki zastosowania wskazanego przepisu i o ile w zaistniałej sytuacji słusznie za uzasadnione uznał usunięcie pojazdu, to jednocześnie trafnie ocenił, że nie tylko nie zostały wykazane przez skarżącego określone w art. 130 ust. 10 u.p.r.d. przesłanki skutecznego wystąpienia z wnioskiem o orzeczenie przypadku pojazdu, ale skarżący nie wykazał, aby dołożył należytej staranności w poszukiwaniu osoby uprawnionej do odbioru pojazdu. Przewidzianym w art. 130 ust. 10 p.r.d. warunkiem wystąpienia przez starostę z wnioskiem o orzeczenie przypadku pojazdu jest bowiem uprzednie prawidłowe powiadomienie właściciela lub osoby uprawnionej o obowiązku odebrania pojazdu w terminie 3 miesięcy od dnia jego usunięcia z pouczeniem o skutkach nieodebrania pojazdu. W tym kontekście zupełnie nieuzasadnione było natomiast przyjęcie przez skarżącego, że właścicielem samochodu H. (...) o nr (...) lub chociażby osobą uprawnioną do tego samochodu jest Ł. M., w sytuacji, gdy pomimo wezwania go wykazania stosownymi dokumentami przysługującego mu prawa, nie przedstawił on żadnego dowodu własności tego samochodu. Wnioskodawca występując z wnioskiem o wszczęcie postępowania nieprocesowego w niniejszej sprawie dysponował wiedzą, że pod numerem rejestracyjnym (...), zarejestrowany był inny samochód R. (...), nie podjął jednak żadnych działań zmierzających do weryfikacji właścicielskich uprawnień Ł. M. oraz próby ustalenia faktycznego właściciela usuniętego pojazdu, ograniczając się do akceptowania prezentowanej przez uczestnika, bez jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia, tezy o przysługującym mu prawie własności tego pojazdu wywodzonej z faktu jego nabycia od W. S. (1). Przed złożeniem wniosku w niniejszej sprawie w dniu 12 sierpnia 2014 roku wnioskodawca miał możliwość zweryfikowania twierdzeń Ł. M. chociażby w oparciu o treść protokołu przesłuchania W. S. (2) w charakterze świadka w sprawie VII K 21/14 w dniu 10 grudnia 2013 roku (k. 32 – 33 tych akt). W. S. (1) tłumacząc w sposób wyjątkowo enigmatyczny okoliczności utraty tablic rejestracyjnych samochodu R. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oddanego przez niego do składnicy złomu w niespełna trzy tygodnie po jego nabyciu i wyrejestrowanego z urzędu bez zwrotu tablic (k. 21 akt VII K 21/14 Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyskim), zeznał również, że nie wie w jaki sposób znalazły się one w posiadaniu uczestnika. Nie potwierdził także, aby zbył na rzecz uczestnika samochód H. (...) o nr (...). Pomimo tych okoliczności wnioskodawca nawet na obecnym etapie postępowania formułując zarzuty apelacyjne, obstaje przy twierdzeniu, że Ł. M. jest właścicielem pojazdu H. (...) o nr (...) i zdaje się nie zauważać, iż nawet z zeznań samego uczestnika złożonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby do tego samochodu przysługiwało mu jakiegokolwiek prawo. Z zeznań Ł. M. złożonych w niniejszej sprawie wynika wprawdzie, że samochód H. (...) o numerze

rejestracyjnym (...) nabył on od W. S. (1), ale już w tych samych zeznaniach nie potrafiąc racjonalnie wyjaśnić przyczyn, dla których pomimo twierdzenia, że w chwili nabycia samochodu był zaopatrzony w polskie tablice rejestracyjne, nie otrzymał od niego polskiego dowodu rejestracyjnego, tylko dokumenty sporządzone w języku niemieckim, ostatecznie stwierdził, że nie wie kto jest właścicielem tego pojazdu. Zasugerował również, że w jego ocenie właścicielem może być obywatel Niemiec. Dziwić zatem może formułowanie przez skarżącego zarzutu sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy z powołaniem się na treść zeznań uczestnika, z których ma według skarżącego wynikać, iż nabył przedmiotowy pojazd w drodze ustnej umowy sprzedaży.

Treść zeznań uczestnika przesądza również o mocy dowodowej dokumentu dołączonego do apelacji w postaci pisma Kierownika O. Kryminalnego Komisariatu Policji w Ć. datowanego na dzień 18 maja 2016 roku (k. 101), z którego wynika, że podstawą ustalenia prawa Ł. M. jako właściciela i użytkownika pojazdu do jego odebrania były przede wszystkim jego własne oświadczenie złożone wobec funkcjonariuszy Policji, jak również wyniki przesłuchania świadków sprawie VII K 21/14 Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyski. Zawarte w tym dokumencie stwierdzenie jest wyrazem swoistej niefrasobliwości przy dokonywaniu przez organy ścigania oceny prawa Ł. M. do odebrania samochodu. Żaden z dowodów przeprowadzonych w sprawie VII K 21/14 Sądu Rejonowego w Ostrowcu Świętokrzyski nie dawał najmniejszej podstawy do ustalenia, że Ł. M. jest właścicielem usuniętego pojazdu lub chociażby posiada uprawnienie do prowadzenia go, a wręcz przeciwnie dowody te w sposób jaskrawy przeczyły takiej tezie. Prawem Ł. M., będącego w tej sprawie podejrzanym, a następnie oskarżonym w sprawie było natomiast złożenie nieprawdziwego oświadczenia, że jest on właścicielem samochodu. Złożony przez wnioskodawcę dokument nie może być zatem podstawą do dokonania ustaleń w zakresie przysługującego Ł. M. tytułu do samochodu, opartego na prawie własności lub innym prawie umożliwiającym korzystanie z niego.

Przeprowadzone powyżej rozważania pozwalają uznać, że Ł. M. nie jest właścicielem samochodu, ani osobą uprawnioną, a więc posiadającą pochodny w stosunku do właściciela i wywodzący się od niego tytuł do władania pojazdem, a w chwili usunięcia pojazdu był wyłącznie jego posiadaczem nie posiadającym jakiegokolwiek tytułu w tym zakresie. Z tego względu skierowane do niego zawiadomienia informujące o konieczności odbioru pojazdu nie mogło odnieść skutku umożliwiającego wnioskodawcy wystąpienie z wnioskiem o orzeczenie przepadku pojazdu i jego uwzględnienie przez Sąd Rejonowy.

Zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, że wnioskodawca bezpodstawnie zaniechał w zasadzie podjęcia jakichkolwiek działań przy w poszukiwaniu osoby uprawnionej do odbioru pojazdu, ograniczając się jedynie do przyjęcia założenia, że taką osobą jest Ł. M.. Nie sposób zatem uznać, aby w tym zakresie dołożono należytej staranności, przez którą należy rozumieć staranność wymaganą w stosunkach danego rodzaju (art. 355 § 1 k.c.) Poziom tej staranności należy odnosić do zobiektywizowanego miernika staranności przyjmowanego w danej sferze stosunków, w tym przypadku do staranności wymaganej od organu zajmującego się ewidencjonowaniem pojazdów i posiadającym organizacyjne i techniczne możliwości weryfikacji statusu własnościowego pojazdu, chociażby w oparciu o posiadany numer (...). Skoro pomimo takich możliwości wnioskodawca, dysponując informacjami o okolicznościach podważających twierdzenia uczestnika, nie podjął nawet tak nieskomplikowanej czynności w celu uzyskania wiedzy o rzeczywistym stanie własności przedmiotowej pojazdu, nie można podzielić sformułowanego przez skarżącego zarzutu wadliwej oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy, iż wnioskodawca nie dochował należytej staranności w poszukiwaniu właściciela pojazdu.

Uwadze skarżącego, jak również Sądu Rejonowego uszło, że skoro samochód nie jest zarejestrowany na terenie Polski, to przed złożeniem wniosku skarżący powinien był uprzednio ustalić, czy samochód ten w ogóle jest zarejestrowany na terenie którejkolwiek z państw członkowskich Unii Europejskiej, bowiem w przeciwnym razie w ogóle nie zachodziły podstawy do wystąpienia z przedmiotowym wnioskiem, tylko do przekazania pojazdu właściwemu naczelnikowi urzędu celnego (od 1 marca 2017 roku urzędu celno – skarbowego) w celu uregulowania jego sytuacji zgodnie z przepisami prawa celnego (art. 130 a ust. 10 b p.r.d.)

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

SSO Bartosz Pniewski SSO Sławomir Buras SSO Teresa Strojnowska

ZARZĄDZENIE

(...)